**Klaudia Halejcio zachwyca w sukni ślubnej!**

**Klaudia Halejcio jakiś czas temu ogłosiła, że się zaręczyła. Pytana przez dziennikarzy o ślubne plany była bardzo tajemnicza i nie chciała niczego zdradzać. Jednak już niebawem wszyscy będą mogli zobaczyć ją w sukni ślubnej i to… dość oryginalnej. A wszystko to w komedii romantycznej „Szczęścia chodzą parami”, która do kin trafi już 2 września. Natomiast już dzisiaj w sieci premiera serii plakatów oraz klipu, w którym aktora oprowadza po planie.**

Aktorka znana widzom m.in. ze „Złotopolskich”, „Hotelu 52” i „Pierwszej miłości”, ostatnio spełniająca się na scenie kabaretowej, w filmie „Szczęścia chodzą parami” wcieliła się w Dżesikę – piękną, uczuciową i pewną siebie dziewczynę, która nie wyobraża sobie życia bez swojego ukochanego Mira (Antek Królikowski).

„**Dżesika jest zwariowana, szalona i trochę kontrowersyjna**. Nie boi się wyzwań. W ogóle nie przejmuje się tym, co pomyślą o niej inni. Jest impulsywna i od razu robi to, co przyjdzie jej do głowy. Z Mirem tworzą szalenie wybuchową parę. Bardzo się kochają, ale równocześnie cały czas ze sobą walczą. Dżesika każdego dnia go zaskakuje. **Nawet jej suknia ślubna jest zaskakująca. Idealnie odzwierciedla całą jej osobowość**” – przyznaje Klaudia Halejcio.

Związek Dżesiki i Mira jest jak połączenie ognia z ogniem – ciągle między nimi iskrzy, a raz na jakiś czas wybucha pożar, który trzeba szybko ugasić. Wtedy do akcji wkracza Bruno (Michał Żurawski) – słynny terapeuta par.

„Szczęścia chodzą parami” to nieprzewidywalna komedia romantyczna, w której przesądy i wiara w pecha mają się równie dobrze, co wiara w miłość. Bohaterką filmu jest Malwina (Weronika Książkiewicz), przebojowa projektantka samochodów, która zakochuje się w Brunonie (Michał Żurawski), wziętym terapeucie par. Choć potrafi on uratować każdy związek, to jego własne historie miłosne tworzą serię spektakularnych katastrof. Przystojny i zabawny, mógłby być mężczyzną marzeń, gdyby nie to, że na kobiety działa jak czarny kot. Sprowadza na swoje wybranki pecha, który z hukiem kończy nawet najbardziej płomienny romans. Nieświadoma ryzyka Malwina, ulega jego czarowi od pierwszego wejrzenia. Mimo że w jej życiu rozpoczyna się seria niefortunnych zdarzeń, Bruno nie zamierza się tym razem poddać. Aby uratować miłość swojego życia, musi znaleźć przyczynę swoich sercowych porażek. Nie uda mu się to jednak bez odrobiny szczęścia.

Producentem filmu jest Zygfryd Studio, a koproducentem Grupa Polsat Plus. Za wprowadzenie filmu do kin odpowiada Dystrybucja Mówi Serwis.

„Szczęścia chodzą parami” w kinach już od 2 września.